

Teren niebezpieczny



"Mający bogatą historię Tour de Pologne staje się coraz większy i lepszy". Tekst: Chris Sidwells, Fotografie: Phil O'Connor, Getty Images i Michał Raźniewski, CYCLE SPORT (NOVEMBER 2005)

"Francja od dawna była postrzegana przez Polaków jako ziemia obiecana. Kiedy na początku Rewolucji Francuskiej odkryto złoża węglowe, tysiące ubogich polskich robotników osiedliło się w miastach i wioskach na północy Francji aby go wydobywać. Życie ich nie rozpieszczało, lecz Polacy są dumni ambitni a to było lepszym rozwiązaniem niż umieranie z głodu w Ojczyźnie. Emigranci doczekali się własnego mistrza kolarstwa w postaci Jana Stablińskiego, który to zdobył Puchar Francji w roku 1962 i zawsze ze wzruszeniem opowiada o swym dzieciństwie i dorastaniu w polskiej społeczności w Valenciennes, gdzie to przebywa do dnia dzisiejszego".



Tak rozpoczyna się artykuł Chrisa Sidwells'a zamieszczony w listopadowym numerze angielskiego magazynu kolarskiego CYCLE SPORT. Tour de Pologne widziany oczami zachodniego dziennikarza (odwiedzającego Polskę po raz pierwszy) to zaskakujący i niezwykle ciekawy wyścig przeprowadzany na ciągle jeszcze egzotycznych dla Anglika czy Francuza terenach "byłego bloku wschodniego". Artykuł interesujący, który rzeczowo opisuje naszą największą kolarską imprezę, świeżo upieczony polski "ProTour" (wraz z narzekaniem na zły stan szos:)), ale jednocześnie przybliży czytelnikom "Cycle" Polskę i Polaków, którzy żyją obecnie w realiach kapitalizmu.

[..] "KAPITALISTYCZNY KAPITALIZM. Ze wszystkich krajów byłego bloku wschodniego Polska objęła kapitalizm w sposób, w jaki powinien faktycznie funkcjonować - dla każdego. We wszystkich państwach znajdujących się niegdyś pod wpływem Związku Radzieckiego bogaci stawali się coraz bogatsi, a biedni z biednieli każdym dniem. W Polsce jednak odnosi się wrażenie, że każdy ma szansę ciężko pracując wyprowadzić się z szarego blokowiska, kupić ziemię i wybudować na niej swój własny domek z marzeń. Właśnie Ci nowi konsumenci wzbudzają zainteresowanie na zachodzie i dlatego też stamtąd pojawia się większość sponsorów na Tour de Pologne. Kierowca taksówki, który wiozł mnie z lotniska, opowiedział mi, jak bardzo Polacy są dumni z bycia Europejczykami, czego nienawidzili znajdując się pod wpływami Związku Radzieckiego - fakty tłumaczące, z jakich powodów czterech kolarzy z Kazachstanu (w tym Alexandre Vinokourov), nie mogli otrzymać wiz z polskiego rządu aby wziąć udział w wyścigu. Kazachstan był częścią ZSRR i polski rząd mógłby próbować udowodnić swoje racje."



Sidwells w sposób barwny i zajmujący opowiada o "drogowych kłopotach" kolarzy i mechaników zawodowych ekip, biorących udział w tym wyścigu. Wydaje się, że lektura tej części relacji przydałaby się naszym decydom odpowiedzialnym za stan nawierzchni dróg krajowych.

[..] "Tour przebiegał tradycyjną trasą z północy na południe kraju kończąc się w malowniczych Karkonoszach. Początkowe odcinki są długie, niezbyt bezpieczne, odbywają się na płaskim terenie. Laurent Brochard, zwycięzca TdP 2002, powiedział po 3., kończącym się w Bydgoszczy, etapie: Ostatnie okrążenia były niebezpieczne, z naprawdę ostrymi zakrętami - jeden miał nawet 180 stopni na niezwykle szorstkiej nawierzchni. Miało miejsce wiele wypadków. Kolarz nie był również zadowolony z długości odcinków. Bydgoski etap wygrał Estończyk Jaan Kirsipu a zwycięstwem tym dorównał polskiemu kolarzowi z lat siedemdziesiątych Ryszardowi Szurkowskiemu (wygrana na 8. etapach TdP). Wzbudzającą jak dotychczas najczęstsze dyskusje sprawą podczas trwania polskiego wyścigu są drogi. Trzy pierwsze etapy kończyły się zacieśniającym się sprintem, za co straty w sprzęcie poniosły niektóre team'y. Były uczestnik TdP, obecnie mechanik grupy Davitamon - Lotto, Belg Bart Leysen opowiadał o około ośmiu uszkodzonych karbonowych ramach. Grupa ta zakończyła niestety po czterech dniach swój udział w Tour de Pologne Pologne z powodu złego stanu zdrowia kilku z zawodników oraz po wypadku ich czołowego kolarza Cadel'a Evans na trasie etapu nr 3. Wielu zawodników przyznało, że większość stłuczek spowodowana była kiepskim stanem polskich dróg na północy kraju. Szczególnie złe wspomnienia mają co do wyrobionych przez ciężkie ciężarówki kolein oraz dziur w jezdni. Abstrahując od wielu prac, jakie mieli do wykonania mechanicy, oraz kilku budzących ogromne emocje finiszów, wyścig tak naprawdę nie rozpoczął się aż do 6. etapu. Był górzysty, na odcinku Piechowice - Karpacz, przy okropnej pogodzie, co dodatkowo zredukowało liczbę jadących w peletonie kolarzy lecz wyłoniło zwycięzcę - Duńczyka Petera Weening (nie dane mu było

jednak długie noszenie laurów, gdyż zostały mu one odebrane już następnego dnia). Finiszowe, wieńczące Tour de Pologne górskie odcinki (ostatnie 2 dni wyścigu) są najbardziej emocjonującym przeżyciem tak dla kolarzy, jak i dla kibiców. Widzowie pojawiają się na trasie by - nawet przy niesprzyjającej aurze - popatrzeć "z bliska" na peleton. Wyścig jest na żywo transmitowany przez polską telewizję oraz radio a gazety codziennie donoszą o wieściach z imprezy. "

W artykule nie zabrakło historii Tour de Pologne. Autor wymienia nazwiska takich kolarzy jak: Szozda czy Szurkowski, którzy startowali w Wyścigu Pokoju - "komunistyczny odpowiednik Tour de France". Ponadto całą stronę zajmuje tu krótka HISTORIA POLSKIEGO KOLARSTWA.

Sidwells kończy swój artykuł ciepłym i optymistycznym akcentem:

"Wyścig będzie rósł w siłę a Polska będzie mogła znaleźć kolarza, który podejmie walkę w Tour." [...] Tak jak Polska, tak samo Tour de Pologne był trochę niezwykły. Ale najważniejszym celem takiego wydarzenia sportowego jest poszerzenie horyzontów poza Tour de France, kiedy to podczas jednej chwili w przeciągu całego roku cały świat fascynuje i skupia się na kolarstwie. Dlatego, aby podtrzymać zainteresowanie wyścigami kolarskimi, należy organizować więcej rozgrywek w wielu krajach. Tak samo niezbędny jest Tour de Pologne, jak i rozmaite "Tour de Inne Kraje", by kontynuować dawno rozpoczętą klasykę. Miejmy nadzieję, że państwa takie zostaną znalezione a szosowe spotkania kolarzy będą nadal organizowane i utrzymywane na swym doskonałym poziomie.

Tłumaczyła: **Anna Słowińska**